

Prawdziwa opowieść o reinkarnacji

5 października 2007

Historia którą chcę opisać dotyczy Śanti Dewi, która w poprzednim życiu urodziła się jako Lugdi Dewi Chaubey w mieście Mathura, położonym na południe od Delhi, stolicy Indii. Zmarła 4 października 1925 roku w wyniku komplikacji poporodowych, a 11 grudnia 1926 roku przyszła ponownie na świat w Delhi jako Śanti Dewi Matur, pamiętając w najdrobniejszych szczegółach swoje wcześniejsze wcielenie oraz – co najistotniejsze – okres bezcielesnego istnienia pomiędzy wcieleniami.

Do 4 roku życia Dewi była dzieckiem cichym, spokojnym i zamkniętym w sobie, obawiano się nawet czy nie jest chora. Tuż po ukończeniu 4 lat wyrażała się jasno, ale z dziwnym akcentem i nienaturalnie dorośle. Podczas swoich dziecięcych zabaw miała wizje pięknej młodej kobiety ubranej w kosztowne sari i złotą biżuterię, wykonującej swoje codzienne obowiązki. Czuła się z nią silnie związana, ale nie rozumiała dlaczego. Obrazy które widziała bywały czasem tak niesamowicie realistyczne, że przeplatały się z jej życiem obecnym powodując w duszy zamęt, strach u rodziców, oraz stany lękowe z którymi nie umiała sobie radzić.

Kiedy Śanti Dewi poszła do szkoły jej „fantazje” wbrew nadziejom rodziców wcale nie osłabły, ale wręcz przeciwnie, przybrały na sile ponieważ z wiekiem dziewczynka zaczęła przypominać sobie coraz więcej szczegółów z poprzedniego wcielenia oraz zdała sobie sprawę, że kobieta którą widzi a która w ten szczególny sposób uczestniczy w jej obecnym życiu, jest nią samą.

Poprzednie życie było dla niej czymś tak naturalnym, że nie wahała się opowiadać o nim wbrew temu o co prosili ją rodzice

– koleżankom i kolegom w szkole. Świadkiem jednej z takich sytuacji stał się pewnego razu nauczyciel Dewi – Bishan Chand. To właśnie on jako pierwszy poważnie potraktował fantazje dziewięciolatki i postanowił zbadać sprawę. W tym celu skontaktował się z dyrektorem szkoły, z którym postanowili złożyć wizytę rodzicom Śanti Dewi, by pomówić o poprzednim wcieleniu ich córki. Po zakończonej wizycie panowie postanowili poddać wstępnej weryfikacji słowa dziewczynki, wysyłając do człowieka o którym mówiła jako o swoim mężu list, z prośbą o potwierdzenie lub zaprzeczenie owej niezwykłej historii.

W momencie w którym panowie zwątpili już w prawdziwość słów dziecka, nadeszła z Mathury zaskakująca odpowiedź: Moja zmarła żona miała na imię Lugdi Dewi. Kim jest dziewczynka posiadająca te dane?

Podpisano: Kedar Nath Chaubey.

Wychowawcy ze zdumienia odebrało w pierwszej chwili mowę.

Do Delhi przybywa kuzyn męża Lugdi Dewi by poznać dziewczynkę i udowodnić że cała sprawa jest mistyfikacją i oszustwem. Poszedł wraz z nauczycielem do jej domu podając się za jej męża, ale ona natychmiast rozpoznała w nim... kuzyna męża. Wieść o niezwykłej dziewczynce dotarła aż do Mahatmy Gandhiego, zainteresowali też politycy i dziennikarze. Postanowiono utworzyć specjalną komisję która zbadała by ten przypadek i wykonała coś w rodzaju wizji lokalnej na miejscu. Komisja składająca się z piętnastu osób wyruszyła do Mathury, oczekiwana na dworcu przez tłum ludzi. Przedziwna procesja z małą dziewczynką na czele wyruszyła, by po raz kolejny i ostateczny dać świadectwo prawdzie. Dowody na prawdziwość każdego słowa Śanti Dewi były nie do podważenia, przez Kedara Natha Chaubeya została uznana za ponownie narodzoną żonę Lugdi Dewi, zaś przez rodziców tejże, uznana za przywróconą życiu ich zmarłą córkę.

MUSIAŁA POWRÓCIĆ NA ZIEMIĘ

Śanti Dewi przez całe poprzednie życie podążała drogą Maitri Dewi czyli bhakti, drogą modlitwy i szczerości, w obecnym życiu również praktykowała ten sposób modlitwy. Oto wywiad jakiego udzieliła Śanti Dewi na temat swoich przeżyć.

– W jaki sposób Pani przez to przeszła? – pyta Sture Lonnerstrand – Czy raczej jak Pani to zrobiła?

– (...) Jest to największa ze wszystkich tajemnic. Ta, która ratuje nas w chwili śmierci. Kiedy moje ciało przewieziono z Agry, nie byłam jeszcze umarła. Stało się to dopiero w Mathurze, na krótko przed tym, nim spalono mnie na stosie (...) Ciężko mi o tym mówić. Na samą myśl ogarnia mnie przygnębienie

– (...) Jak Pani z pewnością wie, (...) jedni wierzą w niebo i piekło, jeszcze inni w krainę śmierci. "Masz jedno życie", mówią, "wykorzystaj je jak najlepiej jak potrafisz"(...)

– Raj istnieje w nas – mówi Śanti Dewi. – Rozwijając się, człowiek zdobywa wyższą wiedzę, lepsze zrozumienie tego, co boskie. (...) Tęsknota za bliskimi, zbyt przywiązanie do życia, sprowadza ludzi spowrotem na ziemię. Rozwój życia i świadomości następuje od poziomu do poziomu, od formy do formy. Życie istnieje nieświadomie nawet w kamieniu, w ziemi. Kamień nie wie co robi, jest w stanie ulegać tylko pewnym przeobrażeniom – mówi Śanti Dewi – roślina zaczyna bardzo mgliście pojmować, zwierzę pojmuje bez możliwości rozumienia związków. Człowiek rozumie, zdaje sobie sprawę ze związków. Potrafi myśleć. Wciąż jednak nie rozumie własnej jaźni, istoty swego istnienia. Każdy człowiek nosi Raj w sobie, jest nim stan ducha. Zmiana w pojmowaniu czasu działa uzdrawiająco na życie i świadomość każdego człowieka, będąc krokiem w drodze do prawdy.

Wszyscy jesteśmy jednością – tak w życiu – jak i w śmierci. Ludzie, zwierzęta, natura, czas, przestrzeń... wszystko jest jednym, wszystko stanowi jedną wielką całość. Narodziny nie są

początkiem, a śmierć nie jest końcem i to dotyczy nas wszystkich, ponieważ prawa życia są jednakowe dla każdego z nas.

ŻYCIE – PSTROKATY KAWAŁEK TKANINY ZWANEJ KARMA

Wiara w reinkarnację jest podstawą dwóch wielkich religii: hinduizmu i buddyzmu. Przez kilka stuleci reinkarnacja akceptowana była również przez chrześcijaństwo, a za herezję uznano ją dopiero w 553 roku podczas synodu w Konstantynopolu. W dokumencie istnieje zapis następującej treści: " Każdy, kto popiera tajemniczą teorię o wcześniejszym istnieniu duszy i w konsekwencji i jej powrocie na ziemię (karma lub prawo o sianiu i zbieraniu), będzie potępiony (anatema)".

Wielu ludzi twierdzi, że pamięta swoje poprzednie wcielenia, nistety nie można tego obiektywnie udowodnić. Losy Śanti Dewi i ich opis stanowią dowód wyjątkowy i unikalny. Dowód tak mocny i przekonujący, że nikt kto rzeczywiście poszukuje prawdy, nie może go zignorować. Prawda o reinkarnacji raz udowodniona, musi obejmować również innych, ponieważ prawa życia są jednakowe dla wszystkich.

Opracowała: Inga

Na podstawie książki „Prawdziwa opowieść o reinkarnacji” autorstwa Sture Lönnerstrand

Źródło: [Serwis NPN](#)